

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ HENRYKA GALLEGÓ

Nr. 13 Warszawa, 22 września 1934 r. R. LIII (18)

TREŚĆ: Spokojna praca. — 217. B. S. VI Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego. — 220. W sprawie egzaminów maturalnych. — 221. M. Prawo wyboru emerytur. — 222. *tm.* Życia T. N. S. W. — 226. Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W. — 227. Komunikaty Zarządów Okręgowych. — 228. T. N. S. W. u P. Wiceministra W. R. i O. P. — 228. Nowe książki. — 229. *Henryk Gallego (Vester)*. To i owo. XII. — 230.

Spokojna praca.

Jednym z zasadniczych warunków dobrych wyników pracy nauczyciela w szkole zarówno pod względem naukowym, jak wychowawczym jest zapewnienie mu spokojnej pracy. Niejednokrotnie przedstawialiśmy postulat ten naszym władzom szkolnym, niejednokrotnie wzywaliśmy kolegów, aby usilnie dbali, mimo ciężkie obecne warunki, o zachowanie spokoju w swej pracy szkolnej. Atmosfera spokoju w szkole potęguje wysiłki nauczyciela, zakłócenie jej paraliżuje najlepsze chęci i nie może dać dobrych wyników pracy. Ciężkie nad wyraz położenie materialne rzesz nauczycielskich oraz pośpieszne wprowadzanie reformy szkolnej wymaga olbrzymich wysiłków i poświęceń ze strony kolegów, aby sprostać mogli nowym zadaniom, aby nie upadli pod brzemieniem trosk codziennych i chlubnie wywiązali się z włożonych na nich obowiązków. Odwoływanie się jednak tylko do ofiarnej pracy nauczycielstwa nie byłoby słuszne, gdyby różne czynniki, mogące zapewnić normalny bieg pracy w szkole, nie zostały zharmonizowane w taki sposób, aby nauczyciel był pewien swego jutra, a uczciwa praca jego nie była przerywana i miała zapewniony szacunek władz przełożonych. Tylko w tym wypadku powstaje wzajemne zaufanie pomiędzy nauczycielem a władzami przełożonemi, oparte z jednej strony na uczciwej pracy, świadomej swych celów, z drugiej — na szacunku dla tej pracy i na rozumnym jej patronowaniu.

Świadoma i twórcza praca nauczyciela jest istotnym i niezbędnym warunkiem realizacji każdej reformy szkolnej, jest warunkiem nieodzownym powodzenia każdej akcji oświatowo-wychowawczej. Aby pra-

ca ta dała najlepsze rezultaty, nauczyciel musi wniknąć w nowe prądy nauczania, gruntownie je przemyśleć i przyswoić i następnie dopiero je realizować. Narzucanie zgóry pewnych poglądów bez możliwości ich przetrwania przez nauczyciela, bez przedyskutowania ich, naказы lub zakazy bez uzasadnienia nie mogą osiągnąć swego celu. Nauczyciel winien dokładnie zdawać sobie sprawę, co ma robić, dlaczego i jak ma to zrobić. Temu celowi służyć powinny programy, objaśnienia do programów i różnego rodzaju zebrania dyskusyjne z możliwością swobodnej wymiany zdań.

Dawna zasada pewnego liberalizmu w stosunku do szkół prywatnych przy wykonywaniu programu dla szkół państwowych, możliwość czynienia pewnych prób pedagogicznych została przekreślona przez życie przy czynnym udziale władz szkolnych; dzisiaj możemy mówić prawie wyłącznie o jednym programie, wykonywanym w szkołach państwowych i prywatnych. Nauczyciel, skrepowany w swej inicjatywie, będzie oglądał się tylko na oficjalne programy, biernie słuchać będzie wskazówek i przestanie mieć swój sąd o sprawach nauczania wtedy, gdy mógłby zabrać głos w dyskusji. Szybkie tempo realizacji reformy szkolnej nie pozwala mu gruntownie zaznajomić się z materiałem nauczania i jego rozkładem, zwłaszcza że i programy oficjalne, a one przecież są jedynym źródłem miarodajnym, ukazują się już po rozpoczęciu roku szkolnego. Brak możliwości przemyslenia całokształtu programu, objaśnień do niego, brak czasu na rzeczową i swobodną dyskusję sprawiają, że nauczyciel staje się tylko posłusznym wykonawcą programu, a nie jego współtwórcą na terenie szkoły. Podręczniki, mające być ilustracją programu, ukazują się również bardzo późno i w tak ograniczonej liczbie, że często nauczyciel jest skazany na używanie tylko jednego podręcznika bez możliwości wyboru, zwłaszcza, jeżeli podręcznik został napisany przez osobę wizytującą. Te zjawiska powodują bierność nauczyciela i nie zachęcają go do indywidualnych poczynąń; wypełnia on zlecenia innych, promieniuje jedynie odblaskiem ich idei.

Pewną pomocą służą mu różnego rodzaju kursy, urządzone w różnych porach roku, które jednak dość często są bezlitośnie krytykowane nawet przez ich uczestników. Organizowanie kursów, w zasadzie słuszne, odrywa nauczyciela od systematycznej pracy szkolnej, pozbawia go odpoczynku w czasie feryj lub wakacyj i naraża na poważne wydatki. I nie dziw, że często słyszymy narzekania na „kursomanję” i pobożne życzenia, aby prelegenci raczej swe referaty ogłosili drukiem, wtedy bowiem ich idee powszechniejszy się szerzej i bądź utrzymały się, jeśli na to zasługują, bądź upadły w ogniu nieskrepowanej, rzeczowej krytyki. Książki te napewno byłyby dostępnejsze dla szarego nauczyciela, niż kosztowny wyjazd na kursy i pozwoliłyby mu gruntownie zaznajomić się z nowymi prądami, przemyśleć je i przedyskutować w najbliższem gronie kolegów.

Drugiem zjawiskiem powszechnem w szkolnictwie jest nadmiar różnych zajęć, zalecanych przez władze, a luźno związanych z życiem szkoły; absorbują one czas nauczyciela i nie dają mu wytchnienia po pracy. Szkoła średnia, jako komórka społeczna, musi brać czynny

udział w życiu społeczeństwa, jednak ustawiczne zwracanie się do niej to przez władze szkolne, to przez organizacje społeczne o wzięcie udziału w różnych imprezach narusza jej spokojną pracę.

Trudności, przytoczone wyżej, mogłyby jednak być pokonane przez nauczyciela, gdyby nie szły z niemi w parze troski o byt materialny. Troski te przepełniają życie nauczyciela zarówno w szkołach państwowych, jak prywatnych.

Zarządzenia władz i kryzys w ostatnim roku zepchnęły nauczycielstwo poniżej minimum egzystencji inteligentnego człowieka. Jeżeli kryzys można zrozumieć ze względu na konjunkturę gospodarczą, to niektóre zarządzenia władz szkolnych muszą budzić pewien niepokój wśród nauczycielstwa. Warunki materialne nauczyciela szkoły państwowej uległy znacznej obniżce w roku ubiegłym przez przeszerogowanie do innej grupy, pozbawienie zwrotu wpisów za dzieci, obniżenie w przyszłości zaopatrzenia emerytalnego. Warunki pracy w szkole uległy również znacznemu pogorszeniu przez niepewność jutra. Przenoszenie nauczycieli w stan nieczynny, przenoszenie do innych miejscowości, przenoszenie nauczyciela szkoły średniej do szkoły powszechnej wprowadzają niepokój do pracy szkolnej i nie sprzyjają normalnemu jej biegowi. Zarządzenia te są o tyle boleśniesz, że cel ich jest niezrozumiały zarówno dla danego nauczyciela, jak jego otoczenia, a nawet społeczeństwa, czego dowodem odnośne artykuły w prasie codziennej. Nie uważając bynajmniej, aby praca nauczyciela w szkole powszechnej była mniej warta, niż praca w szkole średniej, uważamy, że przydzielanie niektórych nauczycieli szkoły średniej do szkoły powszechnej jakoby za karę i polecanie im, aby nauczali przedmiotów, do których nie mają uzdolnienia, jest krzywdą dla szkoły powszechnej.

Warunki pracy nauczyciela w szkole prywatnej również uległy znacznemu pogorszeniu. Szkoła prywatna, w zupełności zdana na własne siły, boryka się z trudnościami finansowymi przy obecnym kryzysie. Rodzice zbiedniałi często nie mogą opłacać wpisów za swe dzieci; reforma szkolna, odcinająca niższe klasy od gimnazjum, pozbawiła szkołę prywatną dochodu z klas o największej liczbie uczniów; obecne pomieszczenia dla szkoły prywatnej w wielu wypadkach są za obszerne, a przeto i zbyt kosztowne. Jeżeli dodamy do tego, iż wymagania inwestycyjne ze strony wizytatorów dla szkół prywatnych są takie same, a nawet wyższe, niż dla szkół państwowych, to przekonamy się, że wskutek tego pensje nauczycielskie w szkołach prywatnych spadły do poziomu pensyj głodowych, a nauczyciel poważnie jest zaniepokojony o swe jutro. Ta niepewność o jutro jest tem więcej uzasadniona, że częste są wypadki niezatwierdzania nauczyciela na jego stanowisku w szkole przez władze szkolne według ich swobodnego uznania.

Jeżeli do tych zjawisk życia szkolnego dodamy rozluźnienie węzłów koleżeństwa, jakie można zaobserwować dzisiaj, a co należałoby omówić w oddzielnym artykule, to stwierdzić musimy, że warunki zarówno w szkole prywatnej, jak państwowej, nie układają się w taki sposób, aby sprzyjały spokojnej i owocnej pracy. A jedynie praca spokojna, z wiarą w jutro, jest pracą twórczą w szkole.

VI Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego.

W dniach 11 — 15 września odbył się w Krakowie VI Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego. Liczba uczestników (ponad 700) oraz liczba referatów (ok. 80) świadczą wymownie o zainteresowaniu, jakie dziś budzą zagadnienia moralne.

Główny tok prac Kongresu polegał na poszukiwaniu i określaniu sił moralnych, wspólnym wszystkim ludziom. Prócz tego pracowano w czterech sekcjach, a mianowicie: w sekcji moralności i pracy, koedukacji, literatury dla dzieci i młodzieży, oraz współpracy międzynarodowej przez organizację młodzieży. Szczególnie pierwsza z tych sekcji, nieznana wszystkim dawnym Kongresom, zrodzona z głębiej odczutyh potrzeb dnia, grupowała wielu uczestników. Wychowanie moralne okazywało się w tych obradach, jako proces, ściśle złączony z warunkami pracy, szczególnie młodocianych, z dobrem przysposobieniem do zawodu, z opanowaniem bezrobocia, wyniszczającego nie tylko materialnie, ale i duchowo. Bardzo żywe i namiętne dyskusje toczyły się na sekcji koedukacji, gdzie ścierały się argumenty zwolenników i przeciwników, czasami poważne i uzasadnione, czasami tylko efektowne i cokolwiek demagogiczne. Pozostałe dwie sekcje pracowały na materiale konkretnym, dyskutując i formułując zasady praktyczne, zbierając materiał z ankiet. Sekcja współpracy międzynarodowej urządziła interesującą wystawę prac młodzieży w organizacjach zbliżenia międzynarodowego.

Głównym ośrodkiem życia zjazdu były wszakże nie sekcje, ale zebrania plenarne, poświęcone tematowi zasadniczemu. Ujmowano go z różnych stanowisk zarówno filozoficznie i religijnie, jak i socjologicznie (świetny wykład prof. Znanieckiego) i psychologicznie (głębokie analizy prof. Szumana i Piaget'a). Do ujednolajnienia zapatrywań, oczywiście, nie doszło. Wyraźnie rysowały się przeciwieństwa. Pierwsze z nich dotyczyło moralności abstrakcyjnej i konkretnej. Francuzi (szczególnie Brunshwig i Bouglé) bronili zasady, iż moralność opiera się na wymaganiach rozumowych i że dlatego jest wspólna w zasadzie wszystkim ludziom, jest międzynarodowa. Niemcy, a przedewszystkiem P. Petersen, oskarżali to stanowisko o martwą abstrakcyjność, głosząc, iż moralność powstaje jedynie przez udział w życiu najbliższej grupy społecznej, t. j. narodu. Przez tę sferę obowiązków można dojść do zobowiązań powszechniejszych, nigdy jednak odwrotnie. Cała kultura uwarunkowana jest rasą i duchem narodu. To, co rzekomo istnieje i obowiązuje wszędzie, jest bezpłodną abstrakcją rozumu. Drugie przeciwieństwo dotyczyło moralności świeckiej i religijnej. Referat Hessena, ukazujący moralne znaczenie, ukryte we wszelkich czynnościach ludzkich, a więc w stosunku do nauki, pracy, państwa, atakowany był żywo przez zwolenników założeń religijnych, wykazujących, iż istotą działalności moralnej jest udział w obowiązkach religijnych.

Mimo przeciwieństw wyczuwało się nastrój jednolity: nastrój nie-

pokoju o przyszłość i świadomej woli zaradzenia złu. Ujawniały to przemówienia końcowe, a zwłaszcza wspaniała mowa łacińska prof. Haleckiego. Kongres, jak zwykle wielkie zjazdy międzynarodowe, nie poruszał problemów bardziej „niebezpiecznych” społecznie i politycznie. Dyskusja z hitlerowcami toczyła się w płaszczyźnie intelektualnej, nie sięgając do podstaw i metod regime'u. Delegatów sowieckich nie było. Włosi zapowiedzeli udział, ale nie dopisali. Wszystko to spowodowało, iż niektóre zebrania miały atmosferę klubu intelektualistów, dyskutujących zawiłe problemy filozoficzne, wówczas gdy życie, toczące się poza nimi, przynosi już wyraźne rozstrzygnięcia.

Kto nie miał możliwości uczestniczenia w Zjeździe, będzie mógł zapoznać się z jego pracami z dwóch tomów wydawnictw, zawierających zwięzłe streszczenia referatów. W przyszłości ukaże się tom trzeci, przedstawiający tok obrad i dyskusji. Kilka najciekawszych referatów, przerobionych i uzupełnionych, znajdują członkowie T. N. S. W. w najbliższych zeszytach „Kultury i Wychowania”.

B. S.

W sprawie egzaminów maturalnych

(okólnik Zarządu Głównego do Zarządów Okręgów i Koł)

W czasie posłuchania, które delegacja Prezydium Zarządu Głównego T. N. S. W. w miesiącu czerwcu r. b. uzyskała u P. Ministra Wacława Jędrzejewicza, podnieśliśmy niektóre ważne niedomagania obecnej organizacji egzaminów dojrzałości. Między innymi podkreśliliśmy sprawę bardzo późnych terminów egzaminów. Jak wiadomo, przeciągają się one w niektórych wypadkach bez koniecznej potrzeby aż do początku lipca, co zwiększa i tak już znaczne przeciążenie młodzieży i nauczycielstwa.

W toku konferencji nad sprawą egzaminów dojrzałości Pan Minister wyjaśnił, że ewentualna reorganizacja egzaminów dojrzałości jest rozważana w Ministerstwie w związku z przygotowaniami do organizacji liceów. Pan Minister wyraził również życzenie wysłuchania opinii T. N. S. W. w sprawie matur.

Pragnąc oprzeć opinię Towarzystwa na możliwie wszechstronnem wypowiedzeniu się naszych członków, zamieszczamy poniżej kwestionariusz z prośbą o przedyskutowanie zagadnień w nim zawartych na zebraniu Zarządu Okręgu (Kola) lub na pełnem zebraniu członków Koła T. N. S. W. Prócz tego prosimy wszystkich członków, interesujących się tą sprawą, o wypowiedzanie się indywidualne. Odpowiedzi na ankietę prosimy nadesłać do Zarządu Głównego w terminie do końca października b. r. Pożądane byłoby uzupełnienie odpowiedzi na ankietę jakimś dłuższym referatem, poświęconym całości lub przynajmniej pewnym kwestjom ważnego zagadnienia maturalnego.

Zarząd Główny T. N. S. W. zastrzega sobie prawo wydrukowania najlepszych odpowiedzi na naszą ankietę. Odpowiedzi te będą honorowane.

Prosząc Szanownych Kolegów o zainteresowanie naszą ankietą możliwie ogółu członków T. N. S. W., pozwalamy sobie zwrócić uwagę

MINISTERIA WYŚWIET
Redakcja

na ostatni (czerwcowy) zeszyt „Muzeum”, poświęcony prawie w całości maturze i będący znakomitą wstępem do naszych wspólnych rozważań.

Wreszcie zwracamy uwagę, że obowiązujący regulamin egzaminów dojrzałości ogłoszony jest w N-rze 2 Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. z r. 1926 oraz w broszurze dr. K. Zbierskiego, p. t. „Matura” (Bibl. ustaw szkolnych 9), Książnica-Atlas T. N. S. W., Lwów-Warszawa 1926, cena 50 gr.

KWESTJONARJUSZ

w sprawie egzaminów dojrzałości.

1. Czy państwowy egzamin dojrzałości jako zakończenie studjów w dotychczasowym gimnazjum ośmioklasowym jest potrzebny i dla czego?

2. Czy jest potrzebny państwowy egzamin dojrzałości u wstępu do studjów uniwersyteckich, np. w przyszłości po ukończeniu liceum?

3. Czy egzamin wstępny, odbywany w szkole akademickiej, jest potrzebny:

a) obok matury państwowej?

b) zamiast matury państwowej?

4. Czy jest potrzebny egzamin selekcyjny:

a) na zakończenie 4-klasowego gimnazjum nowego typu?

b) jako egzamin wstępny do liceum ogólnokształcącego, pedagogicznego lub zawodowego?

5. Czy obecna postać egzaminu dojrzałości w gimnazjum jest na ogół celowa i słuszna?

6. Jak dalece egzamin psychologiczny mógłby zastąpić egzamin dojrzałości?

7. Co należałoby poprawić i zmienić w obecnym regulaminie egzaminów dojrzałości?

8. Czy odbywanie egzaminów dojrzałości w terminie po zakończeniu zajęć szkolnych jest wskazane?

9. U w a g i.

Prawo wyboru emerytury.

Nowa Ustawa Uposażeniowa, która weszła w życie z dniem 1 lutego 1934 roku, dobrze jest znana całemu nauczycielstwu szkół państwowych. Spowodowała ona przeszerogowanie pracowników państwowych do nowych grup uposażeniowych. Można zaryzykować przypuszczenie, że 98% nauczycieli zostało zaszerogowanych do grup uposażenia niższych od tych, które posiadali przed dniem 1 lutego r. b. Wprawdzie zbyt rażące krzywdy materialne wyrównywa specjalny dodatek, lecz jego istnienie nie jest ustawowo ani usprawiedliwione, ani zagwarantowane.

Nie na tem jednak skończyło się działanie nowej Ustawy Uposażeniowej. Sięgnęła ona głębiej: dotarła do zaopatrzenia emerytalnego i na wysokości jego zaciążyła, równocześnie z nią bowiem wydane zostały obowiązujące również od 1.II.34 przepisy emerytalne, które, ustalając nowe sposoby obliczania procentowego wymiaru emerytury, korzystniejsze od dotychczasowych, przyjmują za podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego uposażenie zasadnicze, ostatnio pobierane w służbie czynnej, bez dodatków.

Odąd przed całym szeregiem nauczycieli starszych, którym obniżono grupę uposażeniową — częściowo wynagradzając jednak krzywdę przez dodanie zasiłku wyrównawczego, stało się widmo spetryfikowania krzywdy do końca życia — na emeryturze.

Celem złagodzenia tego zbyt bolesnego stanu, szczególnie dla nauczycieli, przechodzących na emeryturę przed osiągnięciem wyższej (dawniej) grupy uposażeniowej, zostały wydane w drodze dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej przepisy, zezwalające na wybór emerytury według zasad dawniej, obowiązującej przed 1 lutego r. b., Ustawy Emerytalnej. Ogłoszono je w Nr. 51 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej” z dnia 19 czerwca r. b.

Prawo takiego wyboru emerytury mają tylko ci funkcjonariusze państwowi (nauczyciele), którzy w dniu 1 lutego 1934 pozostawali na służbie czynnej i posiadali co najmniej 15 lat służby i pracy, zaliczonych do wysługi emerytalnej i uzasadniających roszczenie o emeryturę. Wybierającym dawną emeryturę lata pracy liczą się tylko do dnia 1 lutego 1934; powstałe po tym terminie okresy służby nie mają wpływu na wysokość zaopatrzenia emerytalnego.

Prawo wyboru emerytury według dawnych zasad przysługuje również wdowom i sierotom po nauczycielach szkół państwowych, odpowiadających warunkom, poprzednio wymienionym, a zmarłych w czynnej służbie lub przed uprawomocnieniem się orzeczenia o przyznaniu i wymiarze emerytury. Wybór emerytury, dokonany przez wdowę, wiąże pozostające pod jej opieką sieroty, uprawnione do pobierania pensji sieroczej. Zgłoszenie wyboru emerytury może być dokonane w ciągu 30 dni od dnia, następującego po doręczeniu orzeczenia o przyznaniu i wymiarze emerytury, pensji wdowiej i sieroczej. Raz dokonany wybór nie może być odwołany. W razie niedokonania wyboru w terminie 30-dniowym osobie zainteresowanej przysługuje prawo do zaopatrzenia emerytalnego według przepisów, obowiązujących w chwili rozwiązania stosunku służbowego (przejścia w stan spoczynku).

Takie są zasadnicze postanowienia dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wyboru emerytury. Ponieważ dla wielu kolegów stać się może aktualnym zagadnienie: wedle których zasad — dawnych czy obecnie obowiązujących — korzystniejsze będzie pobieranie emerytury, uważamy za pożyteczne podać zasady przepisów dawnych i obecnych, obowiązujących przy obliczaniu wysokości zaopatrzenia emerytalnego, aby każdy zainteresowany mógł po przeprowadzonym obliczeniu przekonać się, które przepisy są dla niego korzystniejsze i wedle tego dokonać wyboru, który już potem odwołany być nie może.

Według przepisów, obowiązujących do dnia 1 lutego 1934 r., podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego stanowiły: 1) płaca zasadnicza danej grupy i szczebla, 2) dodatek regulacyjny, wynoszący dla wszystkich grup i szczebli 60 punktów, 3) dodatek dyrektorski, stanowiący 225 punktów i 4) dla rodzinnych dodatek ekonomiczny na żonę, wynoszący 44 punkty. Zsumowane punkty, pomnożone przez 43 grosze (dla Warszawy przez 47 groszy) dają podstawę do obliczenia emerytalnego. Oprócz tego do emerytury dolicza się, począwszy od 1 kwietnia 1934 roku, 10%/0 dodatek zamiast zniesionego dodatku na mieszkanie. Dodatek ten oblicza się od emerytury zasadniczej, t. j. od płacy zasadniczej i dodatku regulacyjnego; dodatki — dyrektorski i na żonę nie wchodzi do podstawy wymiaru 100% dodatku. Wdowom i sierotom, pobierającym zaopatrzenie emerytalne, 10%/0 dodatek nie przysługuje. Podstawę zaś do emerytury według obecnych przepisów stanowi ostatnio pobierane w służbie czynnej uposażenie bez dodatku. Tabela Nr. 1 przedstawia obliczenie w złotych podstawy wymiaru uposażenia według dawnej i obecnie obowiązującej Ustawy Emerytalnej.

Celem obliczenia wysokości emerytury należy przedewszystkiem w powyższej tabelce odnaleźć podstawę zaopatrzenia emerytalnego według dawnych, a potem według nowych przepisów emerytalnych, w zależności od grupy uposażeniowej i następnie oznaczyć procentową wysokość zaopatrzenia emerytalnego w zależności od posiadanych i uznanych do wysługi emerytalnej lat służby i pracy. Według dawnych zasad emerytura za 10 lat pracy wynosi 30% i wzrasta za każdy następny rok o 2% i za 15 lat — 40% i wzrasta za każdy następny rok o 2,4% i za 25 lat — 64% i wzrasta po 2,8% za każdy następny rok z tem, że pełna emerytura nie może przekroczyć 92% podstawy zaopatrzenia emerytalnego.

Nowe przepisy ustalają, że za 10 lat emerytura wynosi 30% i wzrasta za każdy następny rok o 2% i za 15 lat — 40% i wzrasta za każdy następny rok o 3% z tem że pełna emerytura za 35 lat pracy wynosi 100% podstawy zaopatrzenia emerytalnego. Dokładną wysokość w odsetkach zaopatrzenia wskazuje tabela Nr. 2.

Posiadając podstawę zaopatrzenia emerytalnego oraz wyliczywszy procento-

Tablica Nr. 1.

Podstawa wymiaru pełnego zaopatrzenia emerytalnego (100%) w zależności od posiadanej grupy i szczebla uposażeniowego.

Grupa	WEDŁUG DAWNEJ USTAWY EMERYTALNEJ										W/g nowej ustawy		UWAGI
	Dla samotnych						Dla rodzinnych						
	Szczebel	Zasadnicz.	Dodatek regul.	10% Dodat. mieszk.	Razem punktów	Suma w złotych*)	Dodatek ekonomic.		Razem Suma w złotych*)	Grupa	Suma		
							punkci.	Zł. gr.					
IX	a	350	60	41	451	193 93	44	18.92	212 85	X	160	*) Dla Warszawy sumy te podlegają podwyższeniu o 10 ⁰ / ₀ .	
	b	370	60	43	473	203 39	"	"	222 31	IX	210		
	c	390	60	45	495	212 85	"	"	231 77	VIII	260		
VIII	a	480	60	54	594	255 42	"	"	274 34	VII	335		
	b	520	60	58	638	274 34	"	"	293 26	VI	450		
	c	560	60	62	682	293 26	"	"	312 18	V	700		
VII	a	600	60	66	726	312 18	"	"	331 10				
	b	660	60	72	792	340 56	"	"	359 48				
	c	720	60	78	858	368 94	"	"	387 86				
VI	d	780	60	84	924	397 32	"	"	416 24				
	a	800	60	86	946	406 78	"	"	425 70				
	b	875	60	93,5	1028,5	442 25	"	"	461 17				
V	c	950	60	101	1111	477 73	"	"	496 65				
	d	1025	60	108,5	1193,5	513 20	"	"	532 12				
	a	1100	60	126	1276	548 68	"	"	567 60				
	b	1200	60	126	1386	595 98	"	"	614 90				

*) Dla Warszawy sumy te podlegają podwyższeniu o 10%.

wą wysokość emerytury, możemy ustalić wysokość jej w złotych brutto dla dawnych, a netto dla nowych przepisów emerytalnych.

Od otrzymanej w ten sposób kwoty emerytury (brutto) według dawnych zasad należy odliczyć 1% tytułem opłaty na Fundusz Pracy i podatek dochodowy, który wymierza się według skali wskazanej w tabelce Nr. 3 powiększony o 10% dodatek do podatku.

Po przeprowadzeniu podanego obliczenia otrzymamy dwie kwoty: jedną będzie wysokość zaopatrzenia emerytalnego według dawnych, a drugą — emerytura według obecnie obowiązujących przepisów. Porównanie tych sum wskaże jakie przepisy są korzystniejsze.

Dla ilustracji podajemy kilka przykładów obliczania emerytur:

1. Dyrektor gimnazjum na prowincji, rodzinny, miał w styczniu 1934 r. ukończonych 28 lat służby, zaliczalnej do emerytury, i pobierał uposażenie grupy Va według Ustawy z dnia 9.X.23. W dniu 1 lutego 1934 r. przy nowem zaseregowaniu otrzymał VI grupę uposażeniową i odpowiedni zasiłek wyrównawczy. Która emerytura byłaby dla niego korzystniejsza, gdyby z dniem 1 października r. b. przechodził w stan spoczynku?

Obliczenie. Według zasad dawnej ustawy podstawą wymiaru zaopatrzenia emerytalnego będzie uposażenie grupy Va dla rodzinnych, które według tabelki I na str. 224 wynosi zł. 567 gr. 60, a wraz z dodatkiem dyrektorskim zł. 664 gr. 35. Za 28 lat, powiększonych 4 latami za studia wyższe, czyli za 32 lata służby do wysługi emerytalnej przypada według dawnej ustawy 83,6% wymiaru podstawy uposażenia emerytalnego, co stanowi sumę zł. 555 gr. 39 brutto. W tym wypadku nie bierze się pod uwagę czasu służby od 1 lutego r. b. do dnia emerytowania. Od powyższej kwoty należy odliczyć: na Fundusz Pracy — 5 zł. 55 gr.; podatek dochodowy wraz z 10% dodatkiem do podatku według skali, wskazanej na tablicy 3 na str. 225 — 20 zł. 15 gr., razem zł. 25.70 — i pozostaje suma do wypłaty w kwocie zł. 529 gr. 69.

Tablica Nr. 2.

Procentowy wymiar emerytury
w zależności od lat pracy.

LATA PRACY	WYMIAR ‰ EMER.	
	W/g. ust. dawnej	W/g. ust. nowej
10	30	30
11	32	32
12	34	34
13	36	36
14	38	38
15	40	40
16	42.4	43
17	44.8	46
18	47.2	49
19	49.6	52
20	52	55
21	54.4	58
22	56.8	61
23	59.2	64
24	61.6	67
25	64	70
26	66.8	73
27	69.6	76
28	72.4	79
29	75.2	82
30	78	85
31	80.8	88
32	83.6	91
33	86.4	94
34	89.2	97
35	92	100

Tablica Nr. 3.

**Wysokość stopy % podatku do-
chodowego**

od uposażeń służbowych w stosunku
miesięcznym.

WYSOKOŚĆ UPOSA- ŻENIA MIESIĘCZNE- GO W ZŁOTYCH		STOPA ‰ PODATKU
Ponad	do	
208.33	216.66	1.5
216.66	225	1.6
225	233.33	1.7
233.33	241.66	1.8
241.66	250	1.9
250	258.33	2
258.33	266.66	2.1
266.66	286.66	2.2
286.66	300	2.3
300	316.66	2.4
316.66	333.33	2.5
333.33	350	2.6
350	366.66	2.7
366.66	400	2.8
400	433.33	2.9
433.33	466.66	3
466.66	500	3.1
500	533.33	3.2
533.33	566.66	3.3
566.66	600	3.4
600	633.33	3.5

Według zaś nowej Ustawy Uposażeniowej podstawą wymiaru zaopatrzenia emerytalnego jest wysokość ostatnio pobieranego uposażenia bez dodatków, t. j. według VI grupy 450 zł., a wysokość emerytury za 33 lata służby zaliczalnej do emerytury — 94‰ (dolicza się 9 miesięcy służby od 1 stycznia do 1 października w wymiarze 1 roku); kwota do wypłaty zł. 423 już bez żadnych potrąceń. Gdyby jednak ten dyrektor przy zaszerzegowaniu w dniu 1.II 34 otrzymał grupę V uposażeniową, to jego emerytura za ten czas służby wyniosłaby — zł. 658.

2. Nauczyciel szkoły średniej na prowincji, samotny, miał w styczniu 1934 roku przyznanych do wysługi emerytalnej 25 lat służby, nie posiada studiów wyższych, zakończonych przepisaniem egzaminami; pobierał uposażenie według grupy VI d, a w dniu 1 lutego 1934 otrzymał pobory według grupy nowej VII. W dniu 1 stycznia 1935 roku przechodzi w stan spoczynku i ma się zdecydować którą ma wybrać emeryturę: według starych, czy nowych zasad.

Obliczenie. Według dawnej ustawy:

Podstawa zaopatrzenia emerytalnego: VI d dla samotnego = zł. 513 gr. 20.
Wysokość ‰ emerytury za 25 lat — 64‰ (czasu po 1.II.34 nie bierze się w obli-

czeniu). Brutto uposażenia emerytalnego = zł. 328 gr. 45. Potrącenia: na Fundusz Pracy zł. 3 gr. 28; podatek dochodowy — zł. 7 gr. 93, otrzymania do rąk zł. 317 gr. 24.

Według nowej ustawy:

Podstawa zaopatrzenia według VII — 325 zł. Wysokość % emerytury za 26 lat (liczymy służbę po 1.II.34) wyniesie 73%, suma zaopatrzenia emerytalnego — zł. 244 gr. 55. W danym wypadku znaczna przewaga na korzyść dawnych zasad. Gdyby ten nauczyciel w dniu 1 lutego 1934 został zaszeregowany do VI grupy, wówczas jego uposażenie emerytalne wyniosłoby $(450 \times 0,73)$ zł. 328 gr. 50 bez potrąceń.

3. Nauczyciel gimnazjum w Warszawie, rodzinny, miał w styczniu 1934 roku 29 lat pracy, zaliczonej do emerytury, studja wyższe, zakończone przepisaniem egzaminami, pobierał według dawnych przepisów uposażenie grupy Va i w dniu 1.II.34 zaszeregowany został do grupy VI. Dnia 1 czerwca został przeniesiony w stan spoczynku. Jaki wybór powinien być uczynić?

Obliczenie. Według dawnej ustawy:

Podstawa zaopatrzenia emerytalnego: Va dla rodzinnego, mieszkającego w Warszawie zł. 603 gr. 54, wysokość % emerytury za 33 lata = 86,4%, uposażenie emerytalne brutto = 521.46, potrącenia: na Fundusz Pracy zł. 5 gr. 21, podatek dochodowy zł. 18 gr. 35, razem = 23 gr. 56; do wypłaty = zł. 497 gr. 90.

Według nowej ustawy:

Podstawa wymiaru emerytury: VI gr. 450 zł., % wysokości emerytury za 33 lata 94%, suma do wypłaty bez potrąceń — zł. 423.

M.

Z życia T. N. S. W.

Echa wakacyj.

Jak wiadomo, na kolonji Koła Warszawskiego T. N. S. W. w Kuźnicy bawila grupa kilkudziesięciu uczniów gimnazjum polskiego w Orlowie na Śląsku czeskim. Uczniowie ci, zachwyceni pobytem nad morzem polskim, nadesłali do Zarządu Głównego list, który tu ogłaszamy, jako przyczynek do istotnej wartości naszej akcji kolonijnej:

„Pozwalamy sobie zasiać P. T. Tow. pozdrowienie z pobytu na kolonji w Kuźnicy. Bardzo się nam tu podoba. Zwiedziliśmy już prawie że całe wybrzeże polskie, statkiem byliśmy w Gdyni i na Helu. Gdynia wywarła na nas niezatarte wrażenie. Do końca życia będziemy P. T. Towarzystwu wdzięczni za to, iż umożliwiło nam przejechać całą Polskę i zaznaczyć się z polskim wybrzeżem. Teraz, kiedy poznaliśmy Polskę mocarstwową i kiedy przekonaaliśmy się, że Polska zostaje nadal naszą Macierzą i nie zapomina o nas, z tem większym zapałem będziemy pracowali na naszych placówkach. Zaniesiemy naszym rodakom na Śląsku Cieszyńskim pozdrowienia od Braci z wolnej Ojczyzny i z nad Bałtyku.

„Jeszcze raz dziękujemy P. T. Tow. T. N. S. W. za umożliwienie nam pobytu w Ojczyźnie i kreślimy się z głębokim szacunkiem — uczestnicy kolonji ze Śląska Cieszyńskiego”.

Z ruchu umysłowego wśród członków T. N. S. W.

T. N. S. W. a Kongres wychowania moralnego. Członkowie T. N. S. W. wzięli licznie udział w świeżo odbytym Kongresie wychowania moralnego w Krakowie. Z pośród członków Zarządu Głównego prof. dr. B. Nowaczyński wygłosił na plenum zjazdowym referat p. t. „Rzeczywistość i wartość moralnego wychowania”. Czynny udział w Komitecie Organizacyjnym Zjazdu brali z pośród członków Zarządu Głównego poza delegatem Uniwersytetu Warszawskiego, prof. d-r-em B. Nawroczyńskim, kol. kol. A. Czekalski, Z. Iwaszkiewiczowa i dr. B. Sucho-dolski.

T. N. S. W. a II Zjazd filologów słowiańskich.

Na prośbę Zarządu Głównego T. N. S. W. Komitet organizacyjny II Zjazdu Filologów Słowiańskich przyznał członkom T. N. S. W. prawo bezpłatnego udziału w sekcji IV (dydaktycznej) Zjazdu oraz prawo przysłuchiwania się obradom posiedzeń naukowych Zjazdu za opłatą zniżoną w kwocie zł. 5. Koszty normalnego uczestnictwa w zjeździe wynosiły 25 zł.

Zjazd filologów słowiańskich odbywa się w terminie od 24 do 29 września. Przewodniczącym sekcji I Zjazdu jest prof. dr. T. Lehr-Spławiński, obecny wiceprezes Krakowskiego Koła T. N. S. W., przewodniczącym sekcji dydaktycznej jest

członek T. N. S. W., kol. doc. dr. Z. Klemensiewicz, Z pośród członków T. N. S. W. wygłoszą referaty kol. prof. dr. F. Bielak, kol. dr. J. Birkenmajer, kol. doc. dr. J. Gołabek, doc. dr. Z. Klemensiewicz, prof. dr. T. Lehr-Spławiński, dr. J. Magiera, dr. L. Płoszewski, dr. Z. Szmytowa i dr. W. Szyszkowski.

Z sali odczytowej Koła T. N. S. W. w Warszawie.

Akcję odczytową Warszawskiego Koła T. N. S. W. rozpoczął tym razem kol. dr. J. Piprek, kierownik ogniska humanistycznego, który wygłosił jeszcze w miesiącu sierpniu odczyt o nauczaniu bezpodręcznikowym w kl. I gimn. Odczyt, pełen trafnych i ciekawych wskazówek dydaktycznych, zgromadził sporo słuchaczy i wywołał bardzo żywą dyskusję. Następny odczyt prof. St. Szobera „Wartości kształcące i wychowawcze nauki gramatyki” zwrócił uwagę na mało dotąd znaną stronę wychowawczą nauki o języku. Prof. Szober skorzystał ze sposobności, by zaapelować do zgromadzonego nauczycielstwa o współpracę z II Międzynarodowym Zjazdem Słowistycznym. Bardzo życzliwie również przyjęte były odczyty prof. dr. H. Życzynskiego z Lublina o „Myśleniu naukowym w nauczaniu” oraz prof. F. Jungmana, kierownika ogniska jęz. francuskiego, o nauczaniu gramatyki języka francuskiego.

Kursy gimnazjalne dla dorosłych organizują w r. b. Koła T. N. S. W. w Poznaniu i Gnieźnie. Życzymy im powodzenia.

Z życia organizacyjnego Okręgów i Kół.

Po okresie burzy i zamętu, wywołanego Walnem Zgromadzeniem, następuje zwolna ponownie konsolidacja T. N. S. W. W czerwcu odbyło się Walne Zgromadzenie Okręgu Lubelskiego przy udziale dwóch delegatów Kuratorium. Po odczycie kol. prof. dr. H. Życzynskiego i delegata Zarządu Głównego kol. T. Mikułowskiego i referacie kol. Bucholca z Siedlec, który słusznie nawoływał do zgody w T. N. S. W., uchwalono odpowiednią rezolucję i wybrano nowy Zarząd z prezesem Koła Lubelskiego, kol. dr. L. Zengtellerem na czele. Kol. dr. Zengteller po Walnem Zgromadzeniu przedstawił się P. Kuratorowi i spotkał się z życzliwym przyjęciem. Koło w Radomiu odbyło Walne Zgromadzenie w dniu 1 czerwca i obrało prezesem kol. A. Dończaka, sekretarzem dotychczasowego prezesa, kol. St. Cyrańskiego, a skarbnikiem kol. J. Dzieniszewską. Koło w Kielcach zawiadomiło nas, że znajduje się obecnie w stadium reorganizacji i liczy 40 członków, z prezesem kol. dyr. Rachwałem na czele. Koło w Brzesku notuje przybytek nowych członków, Koło w Chrzanowie na Walnem Zgromadzeniu w dniu 25 maja wybrało prezesem kol. T. Urbańczyka, sekretarzem kol. St. Walentowskiego, a skarbnikiem kol. P. Maślanke. Zarząd Koła w Przemyśle ukonstytuował się jak następuje: prezes dr. Fr. Persowski, zast. prezesa dyr. Zygm. Skorski, sekretarz St. Jurek, skarbnik kol. St. Borowiecki.

Na Walnem Zgromadzeniu Koła T. N. S. W. w Krośnie po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi wybrano nowy, w skład którego weszli: kol. Ed. Pudółko jako prezes, ks. A. Fuksa — wiceprezes, Wł. Witusz — sekretarz i St. Ziziewicz — Skarbnik.

Zarząd Okręgu Poznańskiego wydał stanowczy okólnik do Kół, przeciwstawiający się próbom nieuczciwego sabotażu finansowego w postaci uchylania się od płacenia składek przy jednoczesnym zapewnianiu sobie wpływu na życie organizacyjne bojkotowanego przez siebie T. N. S. W. Zarząd Okręgu zażądał stanowczego wyjaśnienia stosunku do prób secesji krakowskiej. W rezultacie Okrąg Poznański skonsolidował się, jest w pełni wypłacalny i nie wykazuje jakichkolwiek objawów wspomnianej akcji sabotażowej.

Koło w Gnieźnie wybrało prezesem ponownie kol. J. Sosnę, wiceprezesem kol. J. Grzybównę, sekretarzem kol. T. Kołodzieja, a skarbnikiem kol. M. Ruszczyńską.

Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W.

Posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego w dniu 6 września.

1. Omawiano sprawę dalszego redagowania „Przeglądu Pedagogicznego” wobec wyjazdu na stałe w Warszawę dotychczasowego redaktora, kol. Henryka Gallego; uchwalono sprawę tę powierzyć Komisji, którą upoważniono do zaproponowania osoby redaktora z pośród członków Prezydium.

2. Postanowiono udać się w delegacji do nowego Wiceministra W. R. i O. P.,

WARSZAWA
KRAKÓW
POZNAŃ
LUBELSKIE
BRZESKO
CHRZANÓW
PRZEMYŚL
KROŚNIE
GNIĘZNO
KIELCE
RADOMIÓ
LUBELSKIE

prof. dr. K. Chylińskiego, i przedstawić mu szereg aktualnych spraw, obchodzących ogół nauczycielstwa szkół średnich.

3. Przyjęto do wiadomości tekst ankiety w sprawie egzaminów maturalnych i postanowiono podać ją do wiadomości członków w „Przeglądzie Pedagogicznym”.

4. Postanowiono zwrócić się do Prezydium Zjazdu Filologów Słowiańskich z prośbą o udostępnienie nauczycielom, członkom T. N. S. W., udziału w Zjeździe.

Posiedzenie Prezydium w dniu 13 września.

1. Przyjęto tekst ankiety w sprawie uposażeń nauczycieli szkół prywatnych i postanowiono rozsiać ją do wszystkich Kół T. N. S. W.

2. Wysłuchano sprawozdania Komisji, powołanej do załatwienia sprawy redakcji „Przeglądu Pedagogicznego”.

3. Wysłuchano sprawozdania kol. R. Mańkowskiego z prac Komisji Samopomocy Koleżeńskej, a w szczególności z przebiegu konferencji z towarzystwami ubezpieczeniowymi w sprawie ubezpieczeń grupowych członków.

4. Ustalono wysokość prenumeraty „Przeglądu Pedagogicznego” na rok bieżący.

Komunikaty Zarządów Okręgowych.

Stypendja z Funduszu A. Mickiewicza.

Wydział Zarządu Okręgu Lwowskiego T. N. S. W., upoważniony przez pełny Zarząd Okręgowy, przyznał na posiedzeniu w dniu 25 czerwca b. r. wdowom i sierotom po zmarłych członkach T. N. S. W. 88 jednorazowych stypendjów z Funduszu im. A. Mickiewicza w łącznej kwocie 5.810 złotych. Otrzymały stypendja: 1 osoba z Bochni, 1 — z Brzezia, 1 — z Domaradza, 2 — z Grudziądza, 1 — z Horodenki, 1 — z Inowrocławia, 2 — z Jarosławia, 2 — z Jasła, 1 — z Kalisza, 1 — z Katowic, 1 — z Kąkolówki, 1 — z Kościana, 10 — z Krakowa, 1 — z Leska, 1 — z Lublina, 19 — ze Lwowa, 1 — z Łodzi, 2 — z Nowogomiasta n/Drwęca, 1 — z Nowego Targu, 1 — z Ostroga n/Horyniem, 1 — z Ostrowia Wlkp., 9 — z Poznania, 6 — z Przemyśla, 1 — z Radomia, 1 — z Sambora, 2 — z Sarnoka, 2 — ze Stanisławowa, 1 — ze Starogardu, 1 — z Tarnopola, 1 — z Tarnowskich Gór, 2 — z Tarnowa, 1 — z Tłumacza, 4 — z Torunia, 1 — z Warszawy, 1 — z Wilna, 3 — z Zakopanego, 1 — z Żurawna.

T. N. S. W. u P. Wiceministra W. R. i O. P.

W dniu 20 b. m. delegacja Zarządu Głównego T. N. S. W., złożona z kol. St. Kwiatkowskiego i dr. T. Mikułowskiego, przedstawiła się P. Wiceministrowi W. R. i O. P., prof. dr. K. Chylińskiemu. Delegacja zgłosiła gotowość współpracy we wszelkich sprawach szkolnictwa średniego, w których pomoc organizacji nauczycielskiej okazałaby się potrzebna, i przedstawiła szereg aktualnych postulatów nauczycielskich. W szczególności delegacja poruszyła sprawę zbyt nerwowej pracy szkolnej w związku z koniecznością pośpiesznego wykonywania coraz to nowych zarządzeń programowych i administracyjnych, dalej sprawę niepewności doli nauczyciela, która obniża w wysokim stopniu skuteczność jego pracy. Delegaci przypomnieli przykłady tych trudności, z którymi dziś spotyka się nauczyciel w pracy szkolnej, i prosili P. Wiceministra o rozpatrzenie tych okoliczności. Wreszcie przedstawili delegaci trudną sytuację szkolnictwa prywatnego w obecnym okresie przejściowym.

P. Wiceminister uważnie wysłuchał życzeń i wniosków delegatów TNSW i udzielił niektórych wyjaśnień, zastrzegając się, że sprawy personalne w chwili obecnej nie należą do jego zakresu działania, wyraził życzenie dalszego kontaktu z T. N. S. W., w szczególności rozpatrywania konkretnych wniosków.

Nowe książki.

Włodzimierz Jarosz i Adolf Kargol. **Opowiadania z dziejów ojczych** dla klasy VI szkół powszechnych, Lwów, wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1934.

Zgodnie z programem podręcznik obejmuje czasy od początku XVIII w. aż do chwili obecnej. Stosując zasadę aktywizacji, autorowie wiele miejsca poświęcili ostatniemu okresowi od r. 1914. Styl żywy, duże uwzględnienie momentu anegdotycznego.

Jan Piprek. **Unser erstes deutsches Buch**, podręcznik do nauki języka niemieckiego dla I klasy gimnazjalnej szkół męskich, Lwów, wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1934.

Część I zawiera teksty do czytania i ćwiczeń językowych, część II — spisy i słowniczki oraz prawidła gramatyczne, zwięźle podane. Całość przedstawia się bardzo ciekawie pod względem metodycznym.

Jadwiga Dańciewiczowa. **Ćwiczenia i wiadomości gramatyczne** dla V klasy szkoły powszechnej, Lwów, wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1934.

Książka niniejsza, ułożona przez instruktorkę ministerjalną języka polskiego, daje wzór nauczania metodycznego, opartego na nowoczesnych zasadach.

Prof. Z. Czerny i F. Jungman. **Wskazówki metodyczne** do podręcznika *Les aventures de Polo* dla I kl. gimnazjalnej, Książnica-Atlas T. N. S. W., 1934.

Z. Łempicki i G. Elbert. **Przewodnik metodyczny** do podręcznika *Deutsch* dla I kl. gimnazjalnej, Książnica-Atlas T. N. S. W., Lwów — Warszawa, 1934.

Z. Klemensiewicz. **Język polski, ćwiczenia i pogadanki gramatyczne** dla III klasy gimnazjalnej, Książnica-Atlas T. N. S. W., Lwów — Warszawa, 1934.

Podręcznik niniejszy składa się z trzech części: 1) ćwiczenia, 2) wiadomości gramatyczne, 3) wiadomości z lat poprzednich i odpowiada układowi mmmmm? trycznemu nowego programu. Pod względem metodycznym jest bez zarzutu.

St. Sraszewicz i St. Kulczycki. **Geometria** dla II kl. gimnazjalnej, Książnica-Atlas T. N. S. W., Lwów — Warszawa, 1934.

W rozdziale I autorowie podają wiadomości wstępne, w II — mówią o figurach przystających, w III — o prostych równoległych, w IV — o figurach symetrycznych. Wykład teoretyczny ilustrują i utwierdzają w pamięci liczne ćwiczenia. Wykład jasny, szata zewnętrzna poprawna.

S. Banach i W. Stożek. **Algebra** dla II kl. gimnazjalnej, Książnica-Atlas T. N. S. W., Lwów — Warszawa, 1934.

Książka rozpada się na następujące działy: liczby względne, równania pierwszego stopnia, jednomiany i wielomiany i zawiera wiadomości początkowe z algebry, wprowadzone na podstawie licznych i umiejętnie dobranych ćwiczeń i przykładów.

T. Grzebieniowski. **A first english book**, podręcznik języka angielskiego dla I klasy gimnazjalnej, Lwów — Warszawa, Książnica-Atlas T. N. S. W., 1934.

Punktem wyjścia dla nauki metodycznego są teksty, zamieszczone w pierwszej części podręcznika, druga zawiera słowniczki i krótką gramatykę. Całość ozdobiona ładnymi rysunkami.

Bohdan Dykowski. **Przyroda żywa** dla klasy V szkół powszechnych, wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1934.

Zasłużony propagator wiedzy przyrodniczej opisuje w niniejszym podręczniku różne środowiska i różnorodne typy zwierzęce i roślinne, zgodnie z programem Ministerstwa. Książka wykonana starannie, papier dobry, ilustracje czyste.

St. Feliksiak, J. Kołodziejczyk, J. Wernerowa. **Poznajmy przyrodę**, podręcznik dla klasy VI szkół powszechnych, wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1934.

Książka rozdziela się na dwie części: kurs jesienny i kurs wiosenny. W pierwszym dniu poznają w otaczającej przyrodzie, zimą zaś — uczą się o zwierzętach egzotycznych, wiosną — powracają do kraju i śledzą rozwój życia naokoło siebie. Metodycznie książka dobrze pomyślana.

T o i o w o .

XII.

Feljeton niniejszy jest pierwszy, pod którym podpisuję się pleno titulo, uchylając przyłbicę. Jest zarazem, niestety! moim feljetonem — ostatnim.

Na innym miejscu bieżącego numeru „Przeglądu” czytelnicy wyczytali wiadomość, że niżej podpisany, wyjeżdżając z Warszawy na dożywotnie — wywczas emerytalne, zmuszony jest opuścić stanowisko redaktora organu głównego Towarzystwa.

Tak więc oto rozstać się musimy. Rozstać po dziewięciu zgórą latami pracy, do której przez ten długi okres czasu zdażyłem się szczerze i gorąco przywiązać. A były to lata różne: i tłuste (w miarę!) i chude (ale jak chude!). Bywało się na wozie i pod wozem, czasem „in odore sanctitatis”, częściej — „pod strachem Bożym”. Kiedym w r. 1925 obejmował redakcję „Spraw Towarzystwa”, a potem „Przeglądu Pedagogicznego”, nad poletkami nauczycielskimi zawisła czarna, gradowa chmura, z której wnet miał wypaść piorun — Ustawy Sanacyjnej. Teraz, gdy odchodzę, w naszym światku pedagogicznym czy jest lepiej? Chyba nie. W najlepszym razie — jak tego lata w przyrodzie: słońca i szaruga, słońca ani poświeć, a jeżeli zajrzy na czyje podwórko, to — jak „z łaski”.

Krzywą tych wahań atmosferycznych miał przedstawiać „Przegląd Pedagogiczny”.

Chyba więc o tem mówić nie trzeba, bo wszyscy zdają sobie sprawę, jak trudne w tych warunkach było stanowisko redaktora „Przeglądu Pedagogicznego”, tego pisma, które miało być obrazem myśli i uczuć i życzeń całego zorganizowanego w T. N. S. W. nauczycielstwa szkół średnich, jak wielka ciążyła na mnie odpowiedzialność. Odpowiedzialność tę brałem na siebie z pełną świadomością i z całą powagą, wiedząc, że patrzy na mnie — z różnych stron — tyle oczu. Czy i jak wywiązałem się z tego trudnego i zarazem szaczonego obowiązku, nie mnie o tem sądzić. To tylko powiedzieć mogę, że wszelkie krytyki przyjmowałem z wdzięcznością, w tem przeświadczeniu, że są podyktowane nie tylko żywotną troską o dobro pisma, przez 8 lat jedyne go organu T. N. S. W., ale i szczerą życzliwością do mojej osoby.

Tę życzliwość, której miałem tyle dowodów, tak ze strony najbliższych moich współpracowników, jak i szerokich kręgów członków Towarzystwa, uniosę z sobą, jako miłe wspomnienie, na resztę dni moich, kiedy procul negotiis, wśród pól i lasów będę myślał o mych „minionych i bojach i chwalach”.

Te „boje” były czasem bardzo ciężkie. I nie podołałbym im nigdy, gdyby właśnie nie owa życzliwość ludzka. Za nią też — w chwili rozstania — szczerze dzięki. Przedewszystkiem tym, których pomoc była mi zawsze najskuteczniejsza — bliższym i dalszym współpracownikom pisma, zwłaszcza kierownikom stałych działów „Przeglądu”. A także członkom wszystkich Prezydów Zarządu Głównego w tym okresie, oraz Komitetów Redakcyjnych, których cenne rady i wskazówki tyle razy pomogły mi do znalezienia drogi właściwej w ciężkich momentach pracy redakcyjnej, w chwilach niepewności i wahań. A wreszcie — ogółowi członków T. N. S. W., czytelnikom i przyjaciółom pisma, do których tyle razy z tego miejsca przemawiałem w niezliczonych artykułach, odezwach, wezwaniach, komunikatach, którzy mnie życzliwie słuchali.

Dziś zwracam się do nich po raz ostatni, z żalem rozstania i szczerą wdzięcznością w sercu: „Bóg zapłać! Bóg zapłać Wam wszystkim!”

A tym, którzy po mnie będą orali ten splachęć, śię najszczerze życzenie: „Szczęść Boże! Dobrego plonu!”

Henryk Galle.
(Vester)

Sprostowanie. W Nr. 12 „Przeglądu” na str. 201 w wierszu 8 zaszła pomyłka: powinno być: „46 krajów”, nie „64 krajów”, co niniejszem prostujemy.

Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO
DLA SPRAW NAUCZANIA HISTORJI

REDAKTOR:

KAZIMIERZ TYSZKOWSKI

Adres Redakcji: Lwów, ul. Stryjska 18

Administracji: Lwów, Uniwersytet

Prenumerata za 4 zeszyty 8 Zł

Cena zeszytu 2 Zł 50 gr

Konto P. K. O. 500.880.

ZNIŻKA CEN

Słowniczek ortograficzny — Pisownia 10.000 wyrazów niezbędnych
w pracy szkolnej. Wyd. V poprawione
i uzupełnione. Cena niższa zamiast 1.60 — zł. 1.20

NOWOŚCI

Bolesław i Józef Adamowicze — **PRZEZ ATLANTYK**. Opowieść o wielkim
wyczynie „szarych ludzi”. Wydanie ozdobne w srebrzystej okładce
z 12 całostronicowymi ilustracjami zł. 2.—.

Marja Kannówna — **LEŚNE CZARY**. Opowiadanie dla dzieci na temat
ochrony przyrody zł. —.90.

Marja Konopnicka — **POEZJE DLA DZIECI**. Wydanie tanie w jednym tomie
256 str., z 4 kolorowymi planszami, brosz. zł. 3.—, w opr. kart. zł. 4.—.

Zofja Meisnerówna — **MARYNARZE Z „DELFINA”**. Powieść dla młodzieży
o tem, jak chłopcy ze szkoły powszechnej doszli do własnej łodzi
żaglowej i jakie mieli na niej przygody, w opr. kart. zł. 4.—.

WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE

„POMOC SZKOLNA”

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 38, telef. 217-16

dostarcza

PRZYRZĄDY FIZYCZNE, SZKŁO LABORATORYJNE
MODELE ANATOMICZNE, TABLICE POGLĄDOWE

Nowy katalog gratis.

Ceny niższe.

ISKRY

TO NAJLEPSZY, NAJWIĘKSZY I NAJCIĘKAWSZY

TYGODNIK DLA MŁODZIEŻY OD 13 DO 17 LAT

ZWIERCIADŁO WSPÓŁCZESNEGO ŻYCIA

Wychodzą w Warszawie od 1923 roku

pod redakcją

Władysława Kopczewskiego

Każdy numer zawiera:

opowiadania i nowele, arkusz powieściowy, artykuły popularno-naukowe z różnych dziedzin wiedzy, artykuły o bieżących zagadnieniach, odpowiednio dobrany i ułożony zbiór niezbędnych i ciekawych wiadomości i artykułików z życia bieżącego w kraju i zagranicą, obfity dział konkursów z nagrodami, wiele ilustracji.

ISKRY

wielokrotnie były zalecane przez Ministerstwo Oświaty i Kuratorja Okręgów Szkolnych jako pożądana lektura dla młodzieży i bibliotek szkolnych.

ISKRY

pozyskały sobie pióra wybitnych literatów i pedagogów, grupują koło siebie ciągle nowe rzesze młodych czytelników-przyjaciół.

ISKRY

WYCHODZĄ PRZEZ ROK SZKOLNY

(od 1 września)

Z PRZERWĄ W LIPCU I SIERPNIU.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi: miesięcznie 2 zł., półrocznie 8 zł. 50 gr., rocznie 16 zł. Numer pojedynczy bez przesyłki 45 groszy.

SZKOŁY LUB KLASY,

prenumerujące zbiorowo wprost w Administracji

KORZYSTAJĄ ZE SPECJALNEJ ULGI

Przy zamówieniu co najmniej 5 egzemplarzy przy opłaceniu prenumeraty z góry (przed rozpoczęciem właściwego miesiąca) cena miesięcznej prenumeraty egzemplarza wynosi tylko **1 (jeden) złoty.**

NIETYLKO CZYTAJ, ALE I PRENUMERUJ!

WARSZAWA, FILTROWA 75

P. K O. 13803.

Numery okazowe ISKIER przesyłamy na żądanie bezpłatnie.

Redaktor i Wydawca: **Henryk Galle.**

Nakładem Zarządu Głównego **T. N. S. W.**

Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.